

Polskie zabawki nie szpiegują ani dzieci, ani rodziców

PRYWATNOŚĆ

Sławomir Wikariak
slawomir.wikariak@infor.pl

Polska branża zabawkarska rozważa stworzenie kodeksu dobrych praktyk, który uwzględniłby jak najwyższe standardy ochrony prywatności.

Coraz częściej ujawniane są informacje o zabawkach, które mogą szpiegować swych właścicieli. Ostatnio głośno było o lalce „My Friend Cayla”, która została wycofana z rynku niemieckiego przez tamtejszy urząd regulacyjny – Bundesnetzagentur. Okazało się bowiem, że bez wiedzy rodziców zabawka może nagrywać i transmitować po nieodpowiednio zabezpieczonym łączu Bluetooth rozmowy dziecka i innych osób.

– Lalki te mogą pojawiać się w ofertach naszych serwisów aukcyjnych i niektórych internetowych sklepach z zabawkami, stając się dla polskich dzieci i ich rodziców takim samym źródłem zagrożenia. Podobnie zresztą jak inne zabawki podłączone do sieci – ostrzega dr Edyta Bielak-Jomaa, generalny inspektor ochrony danych osobowych (GIODO).

Obawy te nie są bezpodstawne. Wystarczy wejść na strony serwisów aukcyjnych, by przekonać się, że lalka „My Friend Cayla” jest oferowana przez wielu sprzedawców i to po wyjątkowo atrakcyjnych cenach. Można ją

kupić nawet za 33 zł, czyli dużo taniej niż inne zabawki interaktywne. Wyjaśnienie tego fenomenu jest proste – niemieccy sprzedawcy pozbywają się ich za grosze.

Problem szpiegujących zabawek został poruszony podczas spotkania generalnego inspektora ochrony danych osobowych z Polskim Stowarzyszeniem Branży Zabawek i Artykułów Dziecięcych. Monika Chmieleńska, dyrektor tej organizacji, zapewniła, że jej członkowie przestrzegają przepisów o ochronie danych osobowych. Są jednak otwarci na podwyższenie standardów.

– Dlatego rozważymy możliwość stworzenia kodeksu dobrych praktyk dla branży, czyli rodzaju samoregulacji, która gwarantowałaby jak najwyższe standardy ochrony prywatności – zapowiada dyrektora PSBZiAD.

GIODO zachęca do ich tworzenia, gdyż mogą one być pomocne we właściwym wdrożeniu nowych unijnych przepisów o ochronie danych osobowych. Od 25 maja 2018 r. branża zabawkarska, tak jak każda inna, będzie musiała uwzględniać ochronę danych już w fazie projektowania zabawek, zwłaszcza tych podłączonych do internetu. Niezbędna może się też okazać ocena skutków stosowanych rozwiązań dla ochrony prywatności.

